

Recenzja pracy doktorskiej:

MGR JAKUB DRATH

Judaistyczne korzenie chrześcijaństwa w ujęciu papieża Benedykta XVI

Kraków 2021

Promotor: PROF. DR HAB. KRZYSZTOF PILARCZYK

Opis ogólny: Przedstawiona recenzentowi rozprawa obejmuje 209 stron znormalizowanego wydruku komputerowego. Na pracę składa się: *Spis treści* (s. 2), *Wykaz skrótów* (s. 3-4), *Wstęp* (s. 12-16), trzy rozdziały: 1. *Chrześcijańskie spojrzenie na relacje z Żydami i judaizmem* (s. 17-49), 2. *Nauczanie Benedykta XVI o wspólnym dziedzictwie judaizmu i chrześcijaństwa* (s. 50-119), 3. *Ujęcie Benedykta XVI na tle wcześniejszego nauczania Kościoła* (s. 120-179), *Zakończenie* (s. 222-229), *Bibliografia* (s. 190-209). Poszczególne rozdziały podzielone są na jednostki drugiego stopnia (rozdział pierwszy ma ich dwie, drugi – sześć, trzeci – pięć). To ilościowe zestawienie pokazuje pewną dysproporcję między pierwszym rozdziałem a dwoma pozostałymi – jest on mniej więcej o połowę krótszy. Bibliografia jest bardzo obszerna.

Ocena merytoryczna: We *Wstępie* autor rozprawy przekonująco uzasadnia racje przemawiające za podjęciem tematu i określa jego granice, wykraczające poza ścisłe rozumienie jej tytułu. Badaniem objęta jest całość teologicznie pojmowanej relacji judaizmu i chrześcijaństwa w myśli J. Ratzingera (także przed rozpoczęciem sprawowania przez niego urzędu papieskiego i po rezygnacji z niego). Tytuł ujmuje jednak trafnie główny problem zajmujący uwagę badanego autora w tej dziedzinie. Zadania, jakie stawia sobie J. Drath w rozprawie są jasno i poprawnie sformułowane (s. 6) i obejmują omówienie prac Benedykta XVI oraz ocenę nowości proponowanych rozwiązań w porównaniu z wcześniejszym nauczaniem Kościoła, zwłaszcza wielkiego promotora dialogu chrześcijan z Żydami i poprzednika na Stolicy Piotrowej, Jana Pawła II. Rozdziały drugi i trzeci są poświęcone odpowiednio tym dwóm zadaniom. Autor rozprawy wywiązuje się z zadań, które sobie postawił satysfakcjonująco. Pierwszy rozdział o charakterze wprowadzającym przygotowuje grunt pod ocenę nowo-

ści nauczania Benedykta XVI w rozdziale trzecim. Słuszny jest jego podział na dwa okresy, między którymi cezurę stanowi Zagłada (Szoah) z lat II wojny światowej – dla myśli chrześcijańskiej na Zachodzie (tak katolickiej jak i protestanckiej) był to czas zdecydowanego zwrotu ku szukaniu nowych rozwiązań w rozumieniu relacji chrześcijańsko-żydowskich także w wymiarze religijnym.

Uwagi krytyczne, które nie podważają zdecydowanie pozytywnej oceny całości przedsięwzięcia, lecz mają pomóc w przygotowaniu rozprawy do publikacji (na co w moim przekonaniu absolutnie zasługuje), dotyczą wewnętrznej organizacji dalszych rozdziałów. Ponieważ podpunktów jest w nich stosunkowo dużo, byłoby rzeczą cenną na wstępie wyjaśnić (przypomnieć) krótko, zamysł takiego podziału poszczególnych rozdziałów i funkcję poszczególnych części. Jeśli chodzi o rozdział drugi, to podrozdział wprowadzający ogólnie w pojęcie metafory i jej funkcjonowanie w teologii jest zasadniczo słuszny, wydaje się jednak trochę nadmiernie rozbudowany (15 stron), choć sam w sobie byłby pożytecznym i ciekawym artykułem. Podpunkty drugi (o metaforze korzeni) i trzeci (o „szczególnej więzi”) w myśli Ratzingera / Benedykta XVI są istotnym, oryginalnym wkładem autora rozprawy i stanowią o jej naukowej wartości. Uzasadniają wybór tytułu, wydobywając główne aspekty ujmowania tematu przez omawianego autora. Natomiast dalsze w tym rozdziale, choć niosą ogromnie cenne treści i dopełniają istotnie obraz myśli papieskiej, mają układ, który wymagałby trochę szerszego uzasadnienia, gdyż może budzić wątpliwości. Obszerny (12 stron) podrozdział 2.4: *Ziemia Święta jako element wspólnego dziedzictwa* niewątpliwie zawiera elementy nauczania papieża Benedykta ważne także dla jego aspektu religijnego i tytuł mówiący o „wspólnym dziedzictwie” trochę to zapowiada; czy nie byłoby jednak słuszne wyodrębnić wpierrw i omówić samą metaforę dziedzictwa w nauczaniu papieża Benedykta? W tym podrozdziale z konieczności wątki religijne przeplatają się z politycznymi. Wiąże je i tłumaczy odniesienie (częściowo wspólne dla Jana Pawła II i Benedykta XVI) do postaci Abrahama – czy nie mogłoby się ono znaleźć w samym tytule? (Na przykład: *Ziemia Święta jako wspólne dziedzictwo „dzieci” Abrahama?*). Z kolei podrozdział 2.5 zatytułowany: *Ciągłość historii zbawienia* nie do końca pokazuje istotną treść w nim zawartą – mówi on bowiem w istocie bardzo konkretnie o więzi Jezusa z tradycją Izraela biblijnego. Treść ważna dla tematu pracy i ciekawie wydobyta z dorobku J. Ratzingera mogłaby być zasygnalizowana od razu w tytule. Czy nie słuszniejsze byłoby umieszczenie tego podrozdziału przed poprzednim (w moim odczuciu przedstawiającym kwestię bardziej szczegółową)? Podrozdział 2.6: *Postać Jezusa jako łącznik Starego i Nowego Testamentu* ma tytuł trafny, trafnie też oddaje miejsce, jakie przede wszystkim „wyznacza” J. Ratzinger Jezusowi w relacji z objawieniem i Pismem świętym.

Wydaje mi się, że ginie jednak w takim układzie bardzo mocno (i słusznie) wydobyty wątek osadzenia Jezusa w realiach życia żydowskiego tamtego czasu przez uwzględnienie źródeł pozabiblijnych (znalezisk z Qumran). Czy nie byłoby dobrze wyodrębnić ten wątek w osobnym podrozdziale? Są to tylko uwagi czytelnika do ewentualnej dyskusji z autorem rozprawy, a nie próba podważania wartości świetnej prezentacji myśli J. Ratzingera / Benedykta XVI.

Zasadniczy zamysł trzeciego rozdziału został w nim poprawnie zrealizowany - ostatecznie czytelnik widzi nowość ujęcia omawianej tematyki u J. Ratzingera przed, w trakcie i po zakończeniu posługi papieskiej. Tu jednak organizacja bardzo długiego rozdziału (60 stron, ok. 29% tekstu) nie jest zbyt czytelna; i tutaj byłoby pomocne wprowadzenie na początku rozdziału tłumaczące układ materiału. Zostawmy 3.1 i 3.2, których tytuły sygnalizują zawartość przynajmniej od strony formalnej (nauczanie Jana Pawła II w 3.1 i reszty dokumentów oficjalnych Kościoła w 3.2), choć byłoby ciekawiej, gdyby udało się zawrzeć w tytułach zapowiedź treści (związanej z metaforą „braci”). Trudno mi się natomiast zgodzić z podrozdziałem 3.3, którego sam tytuł „alarmuje” już starego recenzenta prac naukowych: *Wybrane merytoryczne aspekty nauczania Benedykta XVI*. Dlaczego „wybrane”? Na jakiej zasadzie? Podrozdział liczy 20 stron i spokojnie można go podzielić dając dwom a nawet trzem jednostkom po podziale tytuły informujące o ich treści. Króciutki podrozdział 2.4 *Język wypowiedzi Benedykta XVI*, bardzo potrzebny w pracy, tutaj, pod koniec, nie jest na swoim miejscu. Jego miejsce jest na początku, po ogólnym omówieniu metaforycznego charakteru języka teologii a przed analizą merytoryczną tekstów papieża. Przypuszczam, że podrozdział 3.5 *Post scriptum po abdykacji* został dopisany po redakcji większości rozprawy; przy ponownym przemyśleniu układu całości, może lepiej byłoby włączyć jego treść w inne jednostki - zgodnie z merytoryczną zawartością.

Zakończenie jest poprawne. Syntetycznie zbiera wnioski z analizy tekstów, dokonuje ich zwięzłej syntezy pod kątem odpowiedzi na pytanie o nowość nauczania papieża Benedykta. Rozsądnie ocenia zakres tej nowości.

Ocena formalna: Siłą formalną rozprawy jest dobre, przejrzyste uzasadnianie stawianych hipotez i prosty język bez zbędnych komplikacji terminologicznych. Czyni to z niej narzędzie poznawcze dostępne także szerszemu gronu odbiorców. Aparat krytyczny został zastosowany poprawnie i z umiarem. Obszerna bibliografia przekracza daleko udokumentowanie jej wykorzystania w przypisach. Jest cenną pomocą dla szukających poszerzenia studiów nad tematyką rozprawy. Jej podział jest zrozumiały. Trochę „literówek” niemożli-

wych do wychwycenia dla automatycznej autokorekty zauważyłem zwłaszcza w końcowej partii rozprawy. Nic, co by utrudniało odczytanie sensu zdań.

Ocena ogólna: W oparciu o uważną lekturę rozprawy mgr **Jakuba Dratha** *Judaistyczne korzenie chrześcijaństwa w ujęciu papieża Benedykta XVI* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Pilarczyka stwierdzam, że stanowi ona poprawny naukowo, wartościowy wkład w poznanie kształtowania się relacji chrześcijańsko-żydowskich w ostatnim półwieczu. Jest przydatna także do popularyzowania osiągnięć myśli wybitnego teologa katolickiego i zwierzchnika Kościoła Katolickiego na gruncie polskim wciąż mało znanych. Tym samym uważam, że w zgodzie z obowiązującym w tym względzie ustawodawstwem, **można dopuścić jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 6 maja 2021 r.

(Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski)